

POSTANOWIENIE

Dnia 25 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 25 października 2023 r.

na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

sprawy **R. L.** i **J. S.**

z powodu kasacji wniesionych przez obrońców **R. L.** i obrońcę **J. S.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 5 kwietnia 2022 r., sygn. X Ka 398/21, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 31 lipca 2020 r., sygn. V K 341/13

na podst. art. 535 § 3 k.p.k.

postanowił:

1. oddalić wszystkie kasacje obrońców jako oczywiście bezzasadne;

2. za sporządzenie i wniesienie kasacji zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu skazanego **J. S. – radcy prawnego **K. M.** (Kancelaria Radcy Prawnego w W.) kwotę 885,60 zł (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych i sześćdziesiąt groszy), w tym 23% VAT;**

3. obciążyć skazanych **R. L. i **J. S.** kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w częściach na nich przypadających.**

[SOP]

UZASADNIENIE

R. L. został oskarżony o to, że:

1. w okresie od końca października 1998 r. do końca pierwszej połowy lipca 1999 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, uczestniczył, wbrew przepisom ustawy, w obrocie środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi w znacznej ilości w postaci co najmniej ok. 6 kg heroiny, 8,5 kg amfetaminy, ok. 2 kg marihuany i ok. 30 g kokainy, w ten sposób, że środki i substancje przyjmował od P. S., a następnie zbywał nieustalonym osobom czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu, tj. o czyn z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k.;
2. w okresie od października 2001 r. do 22 stycznia 2002 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, uczestniczył, wbrew przepisom ustawy, w obrocie środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi w znacznej ilości w postaci ok. 300 g heroiny, ok. 1370 g amfetaminy i ok. 50 g kokainy, w ten sposób, że środki i substancje te przyjmował lub nabywał od P.S., a następnie zbywał nieustalonym osobom czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu, źródło dochodu, tj. o czyn z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k.

J. S. został oskarżony o to, że w okresie od marca 2001 r. do połowy 2001 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z P. S. uczestniczył, wbrew przepisom ustawy w obrocie środkami odurzającymi w znacznej ilości w postaci ok 1 kg heroiny w ten sposób, że środki te nabywał od P. S., a następnie zbywał nieustalonym osobom, czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu, tj. o czyn z art. 43 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 31 lipca 2020 roku, sygn. akt V K 341/13, Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie:

1. oskarżonego R. L. w ramach czynu zarzuconego mu w punkcie 1 uznał za winnego tego, że od końca października 1998 r. do końca pierwszej połowy lipca 1999 r. w W., uczestniczył, wbrew przepisom ustawy, w obrocie środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi w znacznej ilości w postaci co najmniej 1 kg heroiny, 2 kg amfetaminy w ten sposób, że środki i substancje te wspólnie z innymi ustalonymi osobami przyjmował od P. S., a

następnie działając z tymi samymi osobami udzielał je nieustalonym osobom, czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu, tj. czynu z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wysokość stawki dziennej na 30 złotych;

2. oskarżonego R.L. w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie 2 uznał za winnego tego, że w okresie od października 2001 r. do 22 stycznia 2002 r. w W. uczestniczył, wbrew przepisom ustawy, w obrocie środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi w znacznej ilości w postaci 300 g heroiny, ok. 1300 g amfetaminy i ok. 50 g kokainy, w ten sposób, że środki i substancje te przyjmował lub nabywał od P. S. i innych nieustalonych osób, a następnie zbywał je ustalonym i nieustalonym osobom czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu, tj. czynu z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wysokość stawki dziennej na 30 złotych;
3. oskarżonego J. S. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przy czym ustalił, iż uczestniczył w obrocie w okresie od czerwca 2001 r. do października 2001 r., a czyn ten zakwalifikował z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. i wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wysokość stawki dziennej na 30 złotych;
4. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 kk połączył wymierzone R. L. za poszczególne czyny kary pozbawienia wolności i grzywny i wymierzył mu karę łączną 4 lat pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wysokości 300 stawek dziennych ustalając wysokość stawki dziennej na 30 złotych.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli: osobiście J. S., jego obrońca oraz obrońca R. L.

Obrońca oskarżonego J. S. zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu przez sąd I instancji, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do uznania, że oskarżony J. S. dopuścił się zarzucanego mu czynu określonego w art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k., podczas gdy okoliczności sprawy, jak również całokształt zebranych w sprawie dowodów ocenianych zgodnie z dyspozycją art. 7 k.p.k. nie daje podstawy do przypisania mu winy w tym zakresie zwłaszcza, że istnieją w tej sprawie wątpliwości wynikające w szczególności z rozbieżności pojawiających się w depozycjach P. S., których to wątpliwości Sąd I instancji nie rozstrzygnął i tym samym winien je tłumaczyć na korzyść oskarżonego J. S.;
2. rażąco obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a w szczególności:
 1. obrazę art. 410 oraz art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i oparcie orzeczenia jedynie na części okoliczności ujawnionych w postępowaniu, jak i częściowe jedynie uwzględnienie dowodów ujawnionych na rozprawie, a w konsekwencji dokonanie dowolnej oceny dowodów:
 1. poprzez przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom P. S. przy pominięciu faktu, iż nie zostały one potwierdzone w postępowaniu sądowym jakimkolwiek innym dowodem, co w konsekwencji spowodowało oparcie orzeczenia w sprawie na jednym tylko dowodzie obciążającym notabene nieznajdującym poparcie w innych dowodach przeprowadzonych w sprawie, a tym samym błędne ustalenie przez sąd I instancji, że oskarżony J. S. dopuścił się przypisanego mu czynu;
 2. poprzez przyznanie waloru wiarygodności wyjaśnieniom współoskarżonego R. L. i R. L. – jak się wydaje – wyłącznie tym złożonym w postępowaniu przygotowawczym przy pominięciu okoliczności, iż osoby te w postępowaniu sądowym zmieniły swoje

wcześniejsza wyjaśnienia i kwestionowały udział J. S. w ramach zarzucanego mu czynu, co doprowadziło do odmowy uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego J. S. zgodnych z tymi zmienionymi wyjaśnieniami, co w konsekwencji spowodowało błędne ustalenie przez sąd I instancji, że oskarżony J. S. dopuścił się zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu;

3. art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez oparcie orzeczenia o winie oskarżonego tylko na dowodach obciążających i pominięcia – bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska – dowodów korzystnych dla oskarżonego, w szczególności w postaci wyjaśnień współoskarżonego R. L. i R. L. złożonych w postępowaniu sądowym, które powinny zostać uznane za wiarygodne w tej części, bowiem osoby te należycie uzasadniły swoje stanowisko w zakresie zmiany swoich depozycji, zaś sąd tych okoliczności w ogóle nie wziął pod uwagę przy wydawaniu swojego rozstrzygnięcia w sprawie;
4. art. 424 § 1 pkt 1 i 2 § 2 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, nieuwzględniającej całokształtu materiału dowodowego oraz sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów, w szczególności czynienie przez Sąd I instancji błędnych ustaleń w zakresie winy i sprawstwa oskarżonego J.S. w ramach zarzucanego mu czynu, podczas gdy za wyjątkiem zeznań złożonych przez P. S. brak jest jakichkolwiek dowodów bezpośrednich wskazujących na sprawstwo i winę J. S. w ramach zarzuconego mu czynu, co przejawia się w szczególności w:
 1. dokonaniu wybiórczej oceny zeznań P. S. w zakresie dotyczącym oskarżonego J.S. i bezpodstawne danie im wiary w zakresie rzekomego handlu środkami odurzającymi w okresie objętym zarzutem, zwłaszcza wobec istniejących wątpliwości co do rzetelności tych zeznań oraz pominięcie okoliczności świadczących o niemożności uznania przedmiotowych depozycji za wiarygodne, w zakresie sprawstwa czynu zarzuconego oskarżonemu J. S.;

2. uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego J. S. kwestionującego swą winę w zakresie przypisanego mu czynu, w sytuacji gdy jedynym dowodem przeciwnym są zeznania P. S., a więc osoby mającej osobisty interes w złożeniu określonych depozycji, zaś w sprawie brak jest jakichkolwiek innych dowodów wskazujących na sprawstwo oskarżonego, co w konsekwencji spowodowało oparcie orzeczenia o winie oskarżonego J. S. tylko na jednym dowodzie obciążającym i pominięcie – bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska – dowodów dlań korzystnych;
3. całkowitym pominięciu przez sąd I instancji sprzeczności pojawiających się w zeznaniach P. S., które to sprzeczności dotyczyły zasadniczych i najistotniejszych kwestii w ramach zarzutu postawionego oskarżonemu J. S. a mianowicie dotyczyły okresu w jakim rzekomo oskarżony miał handlować środkami odurzającymi oraz ich ilości, w konsekwencji czego sąd I instancji okoliczności tych nie wziął pod rozwagę, a co więcej – nie dokonał ich oceny i nie odniósł się do nich w ogóle w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, choć niewątpliwie miały one istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w ramach czynu zarzuconego oskarżonemu J. S., bowiem podważały bezinteresowność P. S., a przede wszystkim wiarygodność i rzetelność składanych depozycji;
4. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 1 pkt 1 i art. 4 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego polegające na nieobiektywnym uznaniu, że pomówienia P. S. złożone w prowadzonym postępowaniu były wystarczającym dowodem winy J. S., podczas gdy nie stanowią one dowodu pełnowartościowego, ponieważ nie były złożone bezinteresownie, zostały złożone w celu złagodzenia własnej odpowiedzialności i nie znajdują potwierdzenia w innych dowodach, co doprowadziło do skazania osoby niewinnej;
5. art. 424 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez zbyt lakoniczne odniesienie się do przeprowadzonych dowodów, a nawet brak oceny niektórych z nich

uniemożliwiające dokładne prześledzenie toku rozumowania sądu I instancji, co do oceny przeprowadzonych dowodów i wysnutych z tych dowodów wniosków, co w konsekwencji uniemożliwia przeprowadzenie właściwej kontroli instancyjnej wydanego przez sąd wyroku i powoduje niemożność jakiegokolwiek weryfikacji orzeczenia;

6. rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu J.S. kary 4 lat pozbawienia wolności.

W osobistej apelacji oskarżony J. S. w opisowy sposób zarzucił naruszenie prawa do obrony poprzez brak możliwości zapoznania się z aktami sprawy.

Obrońca oskarżonego R. L. z kolei zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to:
 1. art. 7 k.p.k. poprzez naruszenie przez sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów i popadnięcie w dowolność ocen, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy, poprzez uznanie za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego R. L. oraz świadków P. S., P. W., M. K., B. T., R. L., R. C. i innych, w zakresie w jakim nie potwierdzili oni udziału oskarżonego R. L. w handlu środkami odurzającymi;
 2. art. 410 k.p.k. poprzez zaniechanie oparcia wyroku o całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, w postaci logicznych i wzajemnie spójnych wyjaśnień oskarżonego R. L. oraz świadków P. S., P. W., M. K., B. T., R. L., R. C. i innych, w zakresie w jakim wytłumaczyli oni rozbieżności pomiędzy zeznaniami składanymi przez nich w początkowym etapie postępowania przygotowawczego a zeznaniami składanymi w postępowaniu sądowym;
3. błąd w ustaleniach faktycznych, będący konsekwencją naruszenia przepisów postępowania, a mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku, przez przyjęcie, że oskarżony R. L. uczestniczył w obrocie środkami odurzającymi.

Wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2022 roku, sygn. akt X Ka 398/21, Sąd Okręgowy w Warszawie zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. przypisane oskarżonemu R. L. czyny zakwalifikował z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu

obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.;

2. przypisany oskarżonemu J. S. czyn zakwalifikował z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i obniżył mu wymierzoną karę pozbawienia wolności do lat 3;
3. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasacje od powyższego wyroku wywiedli obrońcy R. L. oraz obrońca J. S..

Pierwszy z obrońców R. L. – adw. J. G. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażące naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez lakoniczne i pobieżne wyjaśnienie powodów, które legły u podstaw uznania przez sąd odwoławczy apelacji obrony za niezasadną oraz nieustosunkowanie się do wszystkich zarzutów i wniosków wynikających z apelacji, przez co zapadłe orzeczenie jest niewyczerpujące i nie spełnia wymogów właściwej kontroli instancyjnej.

Drugi z obrońców R. L. – adw. J. B. zarzucił:

1. stanowiącą rażące naruszenie prawa obrazę przepisu prawa materialnego, a to art. 60 § 3 k.k. w zw. z art. 440 k.p.k., poprzez jego niewłaściwą wykładnię i niezastosowanie wobec skazanego obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary, w sytuacji, gdy skazany ujawnił w toku postępowania informacje dotyczące osób współdziałających w popełnieniu przestępstwa objętego punktami I i II wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 31 lipca 2020 r., wydanego pod sygnaturą akt V K 341/13, a co do zasady utrzymanego w mocy punktem 3 wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 5 kwietnia 2022 roku wydanego w sprawie pod sygnaturą X Ka 398/21, a jak wynika z opisu obu czynów, z punktu 1a zaskarżonego wyroku sądu okręgowego, czyli objętych punktami I i II wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 31 lipca 2020 r., wydanego pod sygnaturą akt V K 341/13, skazany uczestniczył w obrocie środkami odurzającymi działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, a nadto ujawnił wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje

dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu tych przestępstw oraz istotne okoliczności ich popełnienia pozostając co najmniej subiektywnie przekonany, iż organy ścigania nie dysponują jeszcze informacjami, które zamierza on im przekazać, co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, albowiem wymierzona kara pozbawienia wolności pozostaje poza granicami kary przewidzianej na wypadek zastosowania nadzwyczajnego jej złagodzenia;

2. stanowiącą rażące naruszenie prawa obrazę przepisu prawa materialnego, a to art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed 8 grudnia 2011 roku, poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że w odniesieniu do czynów przypisanych skazanemu R. L. zastosowanie ma stan prawny sprzed 9 grudnia 2011 roku podczas gdy przewidywał on w art. 33 § 1 k.k. surowsze zasady odpowiedzialności sprawcy przestępstwa kwalifikowanego z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii czy kwalifikowanego z art. 43 ust. 3 ustawy z 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, gdyż utrzymując w mocy wymierzoną skazanemu karę grzywny za poszczególne czyny objęte punktami I i II oraz karę łączną objętą punktem XI wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 31 lipca 2020 r., wydanym pod sygnaturą akt V K 341/13, sąd odnosił ją do granic obowiązujących najpóźniej 8 grudnia 2011 roku, a więc pomiędzy 10 a 540 stawek dziennych, podczas gdy w czasie czynów aż do 7 października 2010 roku wymiar ten wynosił pomiędzy 10 a 360 stawek dziennych, co mogło i powinno znaleźć odzwierciedlenie w wymiarze tej represji karnej;
3. rażące naruszenie prawa materialnego, a to art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy z treści ustaleń Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie wynika, że skazany miał dopuścić się w przypadku obu przypisanych mu czynów czynu zabronionego pod postacią udzielania innym osobom środków odurzających w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, co miało wpływ na treść orzeczenia gdyż znamiona takiego

- przestępstwa są odmienne, a przez to także determinują zakres koniecznej obrony podejmowanej przez oskarżonego, a nadto i przede wszystkim zakres obowiązku co do ciężaru dowodu, któremu sprostać musi oskarżyciel publiczny;
4. rażące naruszenie prawa procesowego, a to art. 458 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i w zw. z art. 409 k.p.k., poprzez zaniechanie wznowienia przewodu sądowego w sytuacji powzięcia wiedzy o nowym, nieznany wcześniej dowodzie w postaci zeznań K.W. deklarującego, że jego wcześniejsze zeznania złożone w postępowaniu były świadomie fałszywe i pomawiające skazanego R. L., co miało wpływ na treść wyroku, albowiem możliwości pozyskane z dowodu dotyczyły okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia odpowiedzialności karnej skazanego w postaci wyjaśnienia powodów jego pomawiania, co nadto zgodnie z poglądem prawnym zaprezentowanym w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 9 kwietnia 2013 roku wydanego pod sygnaturą X Ka [...] stanowiło istotę wcześniejszego uchylenia wyroku pierwszoinstancyjnego do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego J. S. zarzucił:

1. rażące naruszenie prawa karnego procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. przez brak właściwego rozpoznania przez sąd odwoławczy zarzutów apelacji obrońcy skazanego J. S., w szczególności art. 410 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., poprzez akceptację przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów przez sąd I instancji oraz dokonania dowolnej oceny dowodów przez przyznanie waloru wiarygodności wyjaśnieniom świadka P. S. i współoskarżonego R. L. z postępowania przygotowawczego, przy pominięciu zmiany ich zeznań i wyjaśnień, które nie zostały potwierdzone w postępowaniu sądowym innym obiektywnym dowodem, uznania zarzutów apelacji za niezasadne i przyjęcie ze skazany J. S. dopuścił się zarzucanego mu czynu;
2. rażące naruszenie prawa karnego procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. przez brak właściwego rozpoznania apelacji skazanego, jak też wniosków skazanego dotyczących kontroli orzeczenia sądu I instancji, zaskarżonym orzeczeniu opartym jedynie na części okoliczności ujawnionych w postępowaniu oraz

niezrealizowanie wniosku dowodowego wnioskowanego przez skazanego o przesłuchanie istotnego świadka D. P.;

3. rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w brzmieniu obowiązującym do 9 grudnia 2011 roku, mające istotny wpływ na treść orzeczenia przez błędną wykładnię znamion strony przedmiotowej przypisanego skazanemu czynu zabronionego i wadliwe zakwalifikowanie, że skazany zachowaniem swoim wyczerpał znamię „uczestnictwa w obrocie substancjami psychotropowymi”, pomimo, że ustalenia faktyczne wskazywały jedynie na fakt nabywania i posiadania przez skazanego środków odurzających bez potwierdzenia faktów dokonywania odsprzedaży lub bezpłatnego udostępniania narkotyków w ilości hurtowej dalszym odbiorcom, niebędącym konsumentami oraz bez ustalenia chociażby kontaktów z takimi osobami i dokonaniem błędnej subsumpcji zarówno przez sąd I instancji, jak i sąd odwoławczy, w sytuacji gdy przy ustaleniach sądu rejonowego, zaakceptowanych przez sąd odwoławczy, w zakresie ustalenia stanu faktycznego przez rozpoznający apelację sąd okręgowy, możliwe było przypisanie skazanemu jedynie występku z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońcy wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Wszystkie wywiedzione w niniejszej sprawie kasacje okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym, co uzasadniało ich rozpoznanie na posiedzeniu w trybie przewidzianym przez art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

Tytułem wstępu zaznaczyć trzeba, że kasacja, jako środek zaskarżenia o wiele bardziej w stosunku do apelacji sformalizowany, przysługujący od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego, musi spełniać restrykcyjne wymogi w

zakresie konstrukcji zarzutów, zaś nierespektowanie tych wymagań skutkuje bądź niedopuszczalnością tego środka (art. 530 § 2 k.p.k.), bądź w fazie merytorycznej oceny uznaniem jego oczywistej bezzasadności (art. 535 § 3 k.p.k.) (por. postanowienie SN z dnia 23 lutego 2022 r., IV KK 437/21, LEX nr 3403008).

Pozostając w sferze rozważań ogólnych przypomnieć trzeba, że strona przedmiotem zarzutów kasacyjnych może – stosownie do art. 519 k.p.k. – uczynić jedynie wyrok sądu odwoławczego. Oznacza to, że jest absolutnie niedopuszczalne nie tylko powielanie zarzutów uprzednio wnoszonych w zwyczajnym środku odwoławczym, ale w istocie ignorowanie rozważań zaprezentowanych przez sąd II instancji. Kasacja nie służy bowiem powielaniu zwyczajnej kontroli odwoławczej, nawet wówczas, gdy sąd *ad quem* w określonym zakresie wydał rozstrzygnięcie reformatoryjne. Postępowanie kasacyjne, w takiej konfiguracji procesowej, nie może być rozumiane jako dokonywane na wzór materialnej formuły instancyjności. Tym samym stwierdzić należy, że istotą kasacji nie może być samo negowanie wiarygodności dowodów stanowiących podstawę ustaleń faktycznych (także w zakresie możliwości przypisania winy oskarżonemu) tylko dlatego, że zostały one ocenione w sposób dla skarżącego niekorzystny. Tego rodzaju zabieg stanowi nie tylko nieuprawnioną polemikę, ale też obejście przepisu art. 523 k.p.k. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień – i to rażących – w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Postępowanie kasacyjne nie jest tzw. trzecią instancją, nie służy zatem do inicjowania powtórnej kontroli w zakresie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ani ponownej kontroli poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, lecz ma na celu eliminację błędów wynikających z wadliwego w stopniu rażącym zastosowania przepisów prawa materialnego lub procesowego albo związanych z wystąpieniem przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k., tj. tzw. bezwzględnych podstaw odwoławczych (por. postanowienie SN z dnia 12 lipca 2022 r., sygn. II KK 594/21, LEX nr 3480112).

Powyższe rozważania stały się koniecznym wstępem dla należytego przedstawienia oceny wyeksponowanych w kasacjach zarzutów. Dostrzec bowiem

trzeba, że lektura kasacji wywiedzionej przez obrońcę R. L. – adw. J. G. wskazuje, iż skarżący w istocie domaga się powtórnej oceny materiału dowodowego. Trzon zarzutu sprowadza się bowiem do wykazania wadliwości w ocenie dowodów, a tej dokonywał przecież sąd I instancji. Wprawdzie skarżący sygnalizuje wady kontroli instancyjnej wskazując, iż była ona powierzchowna, jednak twierdzenia autora kasacji w tym zakresie były oczywiście bezzasadne. Dostrzec bowiem trzeba, że wywiedziona w stosunku do R. L. apelacja była nader lakoniczna, w istocie pozbawiona szerszej argumentacji. Nie sposób zatem oczekiwać od sądu odwoławczego obszernej repliki odnośnie do zarzutów w sytuacji, gdy sam skarżący zarzutów owych nie argumentuje. Tym samym zaprezentowane przez sąd okręgowy w pisemnym uzasadnieniu stanowisko, w konfrontacji ze sformułowaniem przez apelującego zarzutami, choć przedstawione zwięźle, nie mogło zostać uznane jako niespełniające warunków rzetelnego postępowania odwoławczego. Dysponujący fachową wiedzą skarżący winien mieć bowiem świadomość, iż sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę co do zasady w granicach podniesionych zarzutów (art. 433 § 1 k.p.k.). Syntetyczne sformułowanie zarzutów i ich argumentacji doprowadziło do odparcia tychże w sposób proporcjonalny, całkowicie wystarczający.

Oczywiście bezzasadna okazała się także kasacja drugiego z obrońców R. L. – adw. J. B. Analizując ten nadzwyczajny środek odwoławczy nie sposób oprzeć się wrażeniu, iż jego celem było konwalidowanie ułomności wywiedzionej apelacji, co nie mogło spotkać się z aprobatą sądu kasacyjnego. W tym właśnie kontekście ocenić należy eksponowany przez kasatora zarzut obraży art. 60 § 3 k.k. w zw. z art. 440 k.p.k. Dostrzec bowiem należy, iż zasadniczo władnym do stosowania powyższej normy materialnej jest sąd I instancji, zaś zastosowany przez autora kasacji proceduralny manewr w postaci powołania w zarzucie art. 440 k.p.k. miał na celu utworzenie drogi dla stwierdzenia dopuszczalności takiego kasacyjnego zarzutu. Mając jednak na uwadze jego kształt, Sąd Najwyższy rozpoznać go mógł jedynie zgodnie z literalnie wytyczonym przez obrońcę kształtem, a zatem pod kątem oceny w kontekście ewentualnej rażącej niesprawiedliwości orzeczenia. Ta zaś w sposób oczywisty nie nastąpiła. Na tle niniejszej sprawy zasadniczy fundament dowodowy stanowiły relacje P. S., który przekazywał swoją wiedzę

organom procesowym od 2002 roku. Składane natomiast od 2003 roku wyjaśnienia R. L. na przestrzeni całego postępowania były zmienne. Dostrzec choćby należy, iż w toku postępowania jurysdykcyjnego skazany R. L. zanegował część swoich wyjaśnień złożonych w śledztwie. Podobnie podczas rozpoznawania sprawy przez sąd I instancji kwestionował swój udział w popełnieniu zarzucanych mu czynów. Na tle takich okoliczności nie sposób uznać, iż brak zastosowania wobec R. L. art. 60 § 3 k.k. może być poczytany jako rażąca obraza prawa materialnego, a już z pewnością nie świadczy o rażącej niesprawiedliwości orzeczenia, co poprzez przywołanie art. 440 k.p.k. postulował w zarzucie obrońca.

Oczywiście bezzasadny był także drugi z kasacyjnych zarzutów dotyczący naruszenia przez sąd odwoławczy art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed 8 grudnia 2011 roku. Obrazy prawa materialnego skarżący dopatrywał się w braku dokonania korekty przez sąd odwoławczy kary grzywny, zwracając uwagę, iż górna granica tejże kary od dnia 8 czerwca 2010 roku została podwyższona z 360 do 540 stawek dziennych. Rzecz jednak w tym, że wymierzona R. L. przez sąd I instancji kara łączna grzywny wynosiła 300 stawek dziennych grzywny, a zatem mieściła się także w granicach przewidzianych w art. 33 § 1 k.k. przed jego zaostreniem. Tym samym o obrazie tego przepisu prawa materialnego mowy być nie może. Wskazywanie zaś przez skarżącego, że owa kara grzywny była proporcjonalnie zbyt surowa odnośnie do „widełek” przewidzianych w starym i nowym brzmieniu art. 33 § 1 k.k. odczytywane być musi nie jako obraza prawa materialnego, a rażąca niewspółmierność kary, który to zarzut w postępowaniu kasacyjnym jest wykluczony. O ile zgodzić się można przy tym ze skarżącym, że w sprawie nieprawidłowo zastosowano art. 4 § 1 k.k., to obraza ta nie miała charakteru rażącego, a w kasacji nie podjęto nawet próby wykazania jej istotnego wpływu na treść wyroku. Wobec powyższego zarzut ten również należało uznać za oczywiście bezzasadny.

Lektura kolejnego z kasacyjnych zarzutów wskazującego na rażące naruszenie prawa materialnego, a to art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 k.k. nakazuje stwierdzić, iż w istocie pod pozorem naruszenia prawa materialnego skarżący wprost kwestionuje poczynione ustalenia faktyczne, co w postępowaniu kasacyjnym jest

niedopuszczalne. Na tym tle zaznaczyć trzeba, że zarzut obrazy prawa materialnego, odnoszący się do kwalifikacji prawnej czynu, można postawić tylko wówczas, gdy skarżący nie podważa ustaleń faktycznych związanych z tą kwalifikacją. Jeżeli bowiem kwestionowane są ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę kwalifikacji prawnej czynu, to błędem pierwotnym będzie zawsze błąd odnoszący się do tychże ustaleń, a dopiero jego następstwem wadliwa kwalifikacja prawna. Tymczasem w argumentacji zarzutu skarżący wprost kwestionuje ustalenia faktyczne, a dopiero wtórnie do tego zarzuca obrazę prawa materialnego poprzez błędną subsumpcję pożądanego przez kasatora stanu faktycznego pod określoną normę prawną. Nadto pierwotne stawianie zarzutu obrazy prawa materialnego pod adresem sądu odwoławczego możliwe jest tylko wówczas, gdy sąd ten czyni własne ustalenia faktyczne. W realiach niniejszej sprawy sąd odwoławczy nie czynił zaś własnych ustaleń odnośnie do działania skazanego w ramach przypisanego mu przestępstwa. Ustalenia sądu I instancji w tej części zostały przez sąd odwoławczy zaproponowane. Jedyne działanie sądu odwoławczego w zakresie norm prawa materialnego sprowadzało się do zbadania względności ustaw. Także i ta okoliczność wskazuje na oczywistą bezzasadność omawianego zarzutu.

Istotnego wpływu na treść wyroku nie mógł mieć również ostatni z zarzutów przedstawionych w omawianej kasacji, tj. naruszenia art. 458 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i w zw. z art. 409 k.p.k. Na tle omawianego zarzutu zauważyć trzeba, iż lektura akt sprawy wskazuje, że tuż przed rozpoczęciem rozprawy odwoławczej w biurze podawczym sądu złożony został wniosek obrońcy R. L. o ponowne przesłuchanie świadka K. W. wraz z jego odręcznym oświadczeniem, iż odwołuje uprzednio złożone zeznania. Jednocześnie na rozprawie odwoławczej obrońca nie stawiał się. Powyższe okoliczności wskazują, iż takie działanie nie było nakierowane na kwestionowanie zebranego materiału dowodowego przez obrońcę, ale było instrumentalnie obroną wyrachowaną taktyką procesową, mającą w jego ocenie stworzyć podstawę dla ewentualnego zarzutu kasacyjnego. Obrońca nie podjął bowiem jakichkolwiek działań mających na celu powiadomienie sądu o zamiarze złożenia tego rodzaju pisma lub realizacji tego tuż przed rozprawą, przykładowo drogą telefoniczną lub mailową. Jednocześnie nie ma podstaw by przyjąć, że brak ponownego przesłuchania K. W. miał istotny wpływ na treść wyroku. Dostrzec

bowiem trzeba,
że fundament wyroku skazującego stanowiły relacje P.S., zaś zeznania K. W. zostały przez sąd ocenione jako „enigmatyczne”. Dodatkowo podkreślić należy, iż kolejna relacja złożona przez K. W. dalej podlegałaby ocenie pod kątem przesłanek przewidzianych w art. 7 k.p.k. Sama zaś treść skierowanego przezeń pisma wskazuje, iż „odwołanie” zeznań miało być wynikiem procesowej lojalności w stosunku do R.L. w zamian za zmianę przez niego swoich procesowych oświadczeń. Okoliczność ta musiałaby znaleźć wydzźwięk przy ocenie relacji K. W. Tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, iż sygnalizowana przez obrońcę okoliczność miała istotny wpływ na treść orzeczenia.

Całkowicie bezzasadna okazała się także kasacja obrońcy skazanego J. S. Eksponowane w niej zarzuty naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. nie znalazły potwierdzenia w postępowaniu kasacyjnym. Ich analiza wskazuje bowiem, że zarzuty dotyczą praktycznie w całości orzeczenia sądu I instancji, a nie sądu odwoławczego. Wprawdzie skarżący dopatruje się naruszenia standardu odwoławczego głównie poprzez zaakceptowanie przez sąd odwoławczy błędnej – zdaniem skarżącego – oceny dowodów, lecz nie jest to na potrzeby skutecznej kasacji wystarczające. Ponownie bowiem wskazać należy na nieskuteczność formułowania zarzutów kasacyjnych w sposób zmierzający do wymuszenia ponownej kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji w ramach „trzeciej instancji”. Na tym tle słusznie przyjmuje się, że tam gdzie w grę wchodzi należycie umotywowane uznanie sędziowskie co do oceny dowodów, tam kontrola kasacyjna jest niedopuszczalna. Poruszając się zatem w zakresie wyznaczonym przez zarzut kasacyjny zauważyć należy, że zgodnie z treścią art. 433 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. W tym zakresie w bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego sygnalizuje się, że kwestionowanie spełnienia przez sąd odwoławczy standardu rzetelnej kontroli obarczone jest dodatkowym wymogiem precyzyjnego wykazania, które z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (art. 433 § 2 k.p.k.) i że uchybienie takie mogło mieć istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia. W przypadku podniesienia zaś naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., należy mieć dodatkowo na uwadze,

że sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, następuje już po wydaniu orzeczenia, co w świetle brzmienia art. 537a k.p.k., nie może powodować uchylenia wyroku tylko z tego powodu, że nie spełnia ono wymogów art. 457 § 3 k.p.k. (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2020 r., sygn. IV KK 442/20, Legalis nr 2505038). Zestawienie uzasadnienia sporządzonego przez sąd drugiej instancji z treścią zarzutów odwoławczych przekonuje o rzetelności postępowania odwoławczego, a dokładna analiza uzasadnienia sądu *ad quem* pozwala na poznanie motywów, które legły u podstaw podjętej przez ten sąd decyzji i argumentacji, która doprowadziła ten organ do określonej oceny zarzutów odwoławczych, w tym tych związanych z oceną dowodów. Całkowicie gołosłowne pozostaje twierdzenie autora kasacji, że sąd odwoławczy niektórych zarzutów przedstawionych w apelacji w ogóle nie rozpoznał. Najlepszym podsumowaniem niezasadności powyższego twierdzenia jest fakt, iż sam skarżący nie wskazał w kasacji, które zarzuty pozostały bez właściwej reakcji sądu odwoławczego. Argumentacja nadzwyczajnego środka odwoławczego prowadzi do wniosku, iż w postępowaniu kasacyjnym obrońca domaga się powtórnej oceny materiału dowodowego, przedstawiając własne spostrzeżenia w tej kwestii. Jednocześnie zaś nie czyni żadnych (poza ogólnym odwołaniem się do przepisów) zarzutów pod adresem sądu okręgowego. Lektura kasacji nakazuje stwierdzić, iż zasadniczym zarzutem skarżącego był brak przesłuchania w charakterze świadka D. P., o którym w swoich wyjaśnieniach wspominał skazany J.S. Tymczasem jest to kwestia wprost adresowana do sądu I instancji, albowiem zarzutu takiego w wywiedzionej apelacji obrońca nie czynił, a sam skazany na brak ten wskazał już po terminie przewidzianym na złożenie apelacji od wyroku sądu I instancji. Tym samym, wobec sformułowania w kasacji zarzutów jedynie pozornie skierowanych względem sądu odwoławczego, mających wskazywać na naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. – uznać je należało za oczywiście bezzasadne.

Pożądanego przez skarżącego rezultatu nie mógł przynieść także ostatni z zarzutów dotyczący obrazy prawa materialnego, tj. art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Jak już wyżej wskazano, zarzut obrazy prawa materialnego może zostać skutecznie postawiony orzeczeniu sądu odwoławczego,

gdy czyni on własne ustalenia faktyczne. W realiach niniejszej sprawy sąd *ad quem* nie czynił własnych ustaleń co do sprawstwa skazanego i wypełnienia przez niego znamion strony przedmiotowej przestępstwa, do czego odwołuje się obrońca. Tym samym kasacyjny zarzut w formie, w jakiej został zredagowany, jako zaadresowany względem sądu I instancji wymogom postępowania kasacyjnego nie sprostał. W kontekście tym nadmienić jedynie należy, że w stanie faktycznym ustalonym przez sąd I instancji i zaaprobowanym przez sąd odwoławczy przyjęto, że J. S. w okresie od marca 2001 roku do połowy 2001 roku w W., działając wspólnie i w porozumieniu z P. S. uczestniczył, wbrew przepisom ustawy w obrocie środkami odurzającymi w ten sposób, że środki te nabywał od P. S., a następnie zbywał nieustalonym osobom. Nie sposób więc zgodzić się z obrońcą, iż takie ustalenia pozwalały na przypisanie skazanemu jedynie przestępstwa z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Także i ten zarzut okazał się więc oczywiście bezzasadny.

W związku z oddaleniem kasacji Sąd Najwyższy obciążył skazanych kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w częściach na nich przypadających. Jednocześnie, na podstawie art. 626 § 2 k.p.k., art. 22³ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych i § 2 pkt 1, § 4 ust. 1 i 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu oraz § 11 ust. 3 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych przyznano obrońcy z urzędu skazanego J. S. wynagrodzenie za sporządzenie i wniesienie kasacji. Rozstrzygając w przedmiocie zasadności tego wniosku, Sąd Najwyższy orzekł w oparciu o przepisy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, określając jednak kwotę wynagrodzenia na 885,60 zł, w tym 23% VAT, w sprawie, w której w pierwszej instancji orzekał Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, Sąd Najwyższy uwzględnił wnioski wynikające z aktualnego orzecznictwa podjętego w tym przedmiocie przez Trybunał Konstytucyjny (*vide* w szczególności wyrok TK z dnia 23 kwietnia 2020 r., SK 66/19, OTK-A 2020, nr 13;

wyrok TK z dnia 20 grudnia 2022 r., SK 78/21, OTK-A 2023, nr 20) i kierował się treścią przepisów Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

[a!]